

Pani Reginy nie znaliśmy osobiście. Ale doznaliśmy od niej wiele życzliwości i serca. wiadomość o jej śmierci wzbudziło w nas uczucie żalu, ale jednocześnie wdzięczność Panu Bogu, że posłał do nas tak wielkiego człowieka.

W tej chwili swój dług staramy się przekazać w modlitwie. Obdarowane dzieci, którym Pani Regina święta czyniła bardziej radosnymi też proszą Boga o radość wieczną.

Ks. Maksym Boczarnikow i siostra Marianna Wodnicka z Grodna, Białoruś.

Grodno, 10 czerwca 2011 r.